

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 lutego 2016 r.,
sprawy **P. D.**,
skazanego z art. 286 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt II AKa [...],
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 23 lutego 2015r., sygn. akt V K [...],

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 23 lutego 2015r. P. D. został uznany za winnego tego, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził D. [...]Sp. z o.o. z siedzibą w [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci ciągnika siodłowego M. [...] wartości 231.800 zł w ten sposób, że jako Prezes Zarządu Spółki z o.o. F. [...] z siedzibą w [...], przedkładając w celu udokumentowania kondycji finansowej wyżej wymienionej spółki między innymi

zeznanie CIT-8 za 2006 r., którego adresatem był Urząd Skarbowy w W., a które do tego urzędu nigdy nie zostało złożone, zawarł w dniu 13 lipca 2007 r. z D. [...] Sp. z o.o. umowę finansowania operacyjnego wyżej wymienionego ciągnika siodłowego, wprowadzając pracowników leasingodawcy w błąd co do rzetelności przedłożonego zeznania CIT-8 oraz zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, to jest popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., za który wymierzono karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny w wysokości po 15 zł każda, a nadto orzeczono środek karny - zakaz zajmowania w spółkach prawa handlowego funkcji prezesa zarządu przez okres 3 lat oraz rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych.

Obrońca oskarżonego złożył od tego wyroku apelację, po rozpoznaniu której wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 października 2015 r. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności obniżono do roku i 4 miesięcy, utrzymując w mocy orzeczenie w pozostałym zakresie oraz obciążając oskarżonego kosztami sądowymi.

Od tego wyroku obrońca skazanego wywiódł kasację. Zarzucił w niej rażącą oraz mającą istotny wpływ na wynik niniejszego postępowania obrazę następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na niedokonaniu prawidłowej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny dowodów odnoszących się do strony podmiotowej przypisanego skazanemu czynu;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na niedokonaniu prawidłowej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie dowolnego ustalenia przez ten Sąd, że skazany działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i takową korzyść odniósł, albowiem korzystał z pojazdu mechanicznego będącego przedmiotem leasingu, podczas gdy okoliczność ta nie została wykazana w toku przewodu sądowego żadnym dowodem i stanowiła nieuprawnione w procedurze karnej domniemanie działające na niekorzyść oskarżonego;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego przejawiającego się w uznaniu, że wprowadzenie w błąd osoby fizycznej

niewchodzącej w skład organu osoby prawnej jest wystarczające dla zrealizowania znamion przestępstwa oszustwa w postaci wprowadzenia w błąd tej jednostki organizacyjnej;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., co bezpośrednio przełożyło się na dokonanie obrazy prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. i skutkowało ustaleniem, że skazanemu można przypisać oszustwo z art. 286 §1 k.k. i inne;

5. art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Odwoławczy niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, nie znajdujących oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz ustalenie, że "udokumentowany w niniejszej sprawie tryb życia oskarżonego", "jego podejście do podstawowych zasad społecznych", a także "sposób zarabiania na życie" nie dają podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na wynik niniejszego postępowania i doprowadziło do wymierzenia skazanemu kary rażąco niewspółmiernej, to jest kary roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności bez orzeczenia środka probacyjnego w postaci warunkowego jej zawieszenia;

6. „art. 457 § 2 k.p.k.”, przez brak pełnego ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego do zarzutu zawartego w apelacji obrońcy w zakresie dotyczącym rażącej niewspółmierności kary, a mianowicie co do podnoszonego przez obrońcę faktu, że przypisany skazanemu czyn miał zostać popełniony w 2007 roku, a od tego czasu skazany prowadzi ustabilizowany tryb życia, ma rodzinę i dzieci na utrzymaniu, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na wynik niniejszego postępowania, albowiem doprowadziło do wymierzenia skazanemu kary rażąco niewspółmiernej, tj. kary roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności bez orzeczenia środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia tej kary.

Formułując powyższe zarzuty wnioś w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uniewinnienie skazanego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w [...] wnioś o oddalenie skargi, oceniając ją jako oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja była oczywiście bezzasadna, co wobec braku okoliczności, które z mocy art. 536 k.p.k. należało uwzględnić niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uzasadniało jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W przytoczonych *in extenso* na wstępie zarzutach skarżący wskazywał na nierzetelną kontrolę instancyjną tak w zakresie stosownego do treści art. 433 § 2 k.p.k. rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów apelacyjnych, jak i poprawności pisemnych motywów zaprezentowanych przez Sąd *ad quem* oraz wyrażającą się w naruszeniu art. 7 i 410 k.p.k. przy dokonywaniu ustaleń w zakresie kary, która została zmodyfikowana w postępowaniu odwoławczym. Zauważyć jedynie należało, że zapewne omyłkowo w zarzucie 6. skarżący powołał przepis § 2 art. 457 k.p.k., choć z treści tego zarzutu wynika, iż dotyczy paragrafu kolejnego. Zdecydowanie istotniejszym jednak był fakt, że całość argumentacji kasacyjnej dowodziła, iż jej istotą nie było wykazanie rażących naruszeń prawa (art. 523 § 1 k.p.k.) przez Sąd drugiej instancji (art. 519 k.p.k.), lecz kwestionowanie ustaleń faktycznych, będących podstawą przypisania oszustwa P. D., a także kontestacja orzeczonej reformatoryjnie za ten czyn kary.

Takiego stanu rzeczy nie zmienia odwołanie się przez skarżącego do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003r., sygn. V KK 93/03, gdyż w praktyce nie wywiązało się on ze zdefiniowanego tam wymogu budowania zarzutu kasacyjnego nie na kwestionowaniu samych ustaleń faktycznych lecz sposobu ich dokonania. Autor kasacji nie wykazał błędów logicznych czy innych uchybień, których miałyby w ocenie dowodów dopuścić się Sąd pierwszej instancji i które następnie miałyby zostać w sposób niezasadny zaakceptowane bądź też niedostrzeżone przez Sąd *ad quem*. Konsekwencją takiej oceny wniesionej kasacji było uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

W świetle wnikliwych rozważań zaprezentowanych w uzasadnieniu Sądu *a quo* w pełni uprawnione było twierdzenie, że elementy strony podmiotowej przypisanego skazanemu przestępczego działania ustalone zostały w sposób czyniący zadość regule wyrażonej w art. 7 k.p.k. Trafnie obrońca zauważył, że ocena zachowania skazanego w tym właśnie aspekcie „powinna być dokonywana przez pryzmat istniejącej w dacie zawarcia umowy leasingu możliwości wywiązania

się przez spółkę F. [...] z zaciągniętego zobowiązania”. Nie chciał już jednak dostrzec, że taką właśnie była. Kondycję finansową spółki obrazował nie fakt uiszczenia niewielkiej w stosunku do całej kwoty umowy należności (40.870,78 zł z 231.800 zł), lecz faktycznie złożona do Urzędu Skarbowego w W. deklaracja CIT–8 za rok 2006 oraz deklaracje CIT–2 szczegółowo opisane na str. 19–20 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Nieprawdziwe było twierdzenie, jakoby Sąd Apelacyjny, badając prawidłowość ustaleń co do strony podmiotowej przypisanego skazanemu czynu, ograniczył się jedynie do wskazania, że w celu uzyskania przedmiotu umowy przedłożył on zestaw dokumentów wiedząc, że jeden z nich nie potwierdza rzeczywistego stanu finansowego spółki. Ocena Sądu odwoławczego była w tym zakresie kompleksowa, co wykazuje lektura rozważań zawartych na str. 10-11 uzasadnienia. Odniesiono się tam do całokształtu okoliczności uwzględnianych przez Sąd pierwszej instancji na str. 22-27 uzasadnienia, a zatem i do analizy dokumentacji potwierdzającej kwoty wpłacane przez oskarżonego tytułem zobowiązania leasingowego, a także działań związanych ze zmianami adresu spółki, uniemożliwiających wyegzekwowanie realizacji zobowiązania oraz w konsekwencji rozwiązanie umowy i odzyskanie przez pokrzywdzoną spółkę przedmiotu leasingu. Sam zresztą skarżący dostrzegał, że okoliczności te zostały ocenione jednak zostały, skoro w dalszej części kasacji starał się między innymi właśnie ich ocenę podważyć. Zabieg taki przekonywał, że zarzut nierzetelnej kontroli instancyjnej był pozorny, a jego podłożem nie było faktyczne naruszenie przez Sąd *ad quem* obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., lecz wyraźny brak akceptacji dla wyniku postępowania apelacyjnego.

Do naruszenia wskazanych powyżej przepisów nie doszło także i w tym zakresie, w którym Sąd *ad quem* zaakceptował ustalenia o działaniu skazanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (str. 10). Oczywistym jest przecież, że korzyść ta przejawiała się w posiadaniu i korzystaniu z przedmiotu umowy leasingowej w ramach prowadzonej przez spółkę F. [...] działalności, co wynikało już z samej istoty umowy. Relacje świadka Z. Ś., z których wprost wynika, że „ciągnik służył P. D. do przywozu paliwa z zagranicy (...) dostawy były realizowane do stacji B. w S.” (k. 353v), podobnie jak i miejsce zabezpieczenia pojazdu, potwierdzały jedynie ten

fakt. Zatem oczywiście bezzasadny był zarzut 2. kasacji, w którym skarżący twierdził, że powyższe znamię strony podmiotowej przestępstwa oszustwa nie zostało zrealizowane, a Sąd *ad quem* nie dokonał w tym zakresie prawidłowej kontroli instancyjnej.

Konstrukcja zarzutu 4. czyniła go nieczytelny, czego nie „konwalidowało” jego uzasadnienie. Zarzucono w nim naruszenie art. 167 k.p.k., które należało badać w odniesieniu do brzmienia tego przepisu obowiązującego przed 1 lipca 2015 r. Zgodnie z art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247) przepis ten winien być stosowany do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Należy jednak zwrócić uwagę na rzecz istotną, to jest to, że adresatem tego unormowania co do zasady pozostawał sąd pierwszej a nie drugiej instancji. Sytuacja finansowa spółki P. D. została ustalona należycie obiektywnymi dowodami w postaci deklaracji podatkowych, potwierdzonych zeznaniami świadków, wobec czego dalsze sprawdzanie czy skazany zalegał lub też nie z płatnościami wobec ewentualnych innych kontrahentów byłoby w realiach niniejszej sprawy zupełnie nieracjonalne. Trudno natomiast odnieść się do powiązanej z naruszeniem „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.” obrazy prawa materialnego – art. 286 § 1 k.k. Niewątpliwie, nie inaczej niż w pozostałych przypadkach, skarżący tego rodzaju uchybienie wywodził z diametralnie odmiennej oceny materiału dowodowego. Wszak w tej sprawie subsumcja zachowania skazanego w pełni zharmonizowana jest z ustaleniami faktycznymi zarówno co do strony przedmiotowej przypisanego występku, jak i jego strony podmiotowej.

W żadnym razie obrazą prawa materialnego nie było też przyjęcie, że wprowadzenie w błąd pracownika pokrzywdzonej spółki, a zatem osoby fizycznej niewchodzącej w skład organu osoby prawnej, stanowiło realizację znamienia przestępstwa oszustwa. Trafnie ujęto to zagadnienie w literaturze przedmiotu: „nie istnieją przeszkody dla uznania możliwości wprowadzenia w błąd podmiotu różnego od osoby fizycznej (osoby prawnej oraz jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej); co do zasady wprowadzenie w błąd jest wykonywane wówczas na osobach fizycznych reprezentujących taki podmiot (członków zarządu,

wspólników, członków rady nadzorczej, pełnomocników, kadrę kierowniczą itd.); w wielu jednak wypadkach wprowadzanym w błąd jest osoba niebędąca we władzach takiego podmiotu; nie widać przeciwwskazań dla przyjęcia możliwości wprowadzenia w błąd szeregowego pracownika” (Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz. J. Giezek [red.], Lex On-Line, t. 16 do art. 286). W tej sprawie to przecież pracownicy pokrzywdzonej spółki, działający w ramach udzielonych im kompetencji, przyjmujący wniosek skazanego, dokonujący jego pozytywnej analizy i oceny, aż wreszcie podpisująca umowę leasingową w jej imieniu K. B., zostali wprowadzeni w błąd przez P. D.. Postulowane przez autora kasacji spełnienie warunku, aby to osobiście członkowie zarządu D. [...] Sp. z o.o. zostali wprowadzeni w błąd, było kompletnym nieporozumieniem, skoro to właśnie określani pracownicy spółki byli władni podejmować decyzje w jej imieniu dotyczące zawierania umów leasingowych, a tym samym rozporządzać jej mieniem. Powołanie się przez skarżącego na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r., WA 32/06, było także całkowicie chybione, jako że w sprawie WA 32/06 to właśnie członkowie zarządu osoby prawnej uczestniczyli w oszukańczych zabiegach, co w żadnym razie nie przystaje do realiów sprawy niniejszej. Z tego też powodu, w omawianym aspekcie, również zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 286 § 1 k.k. – oceniony musiał być jako oczywiście bezzasadny.

Podnosząc w pkt 5. kasacji naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. skarżący także kwestionował ustalenia odnoszące się do elementów prognostycznych, które wykluczały zastosowanie wobec skazanego określonego w art. 69 § 1 k.k. środka probacji. W tej materii skarżący również nie zdołał wykazać, by ich ocena wykraczała poza sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Nie mogła temu służyć jedynie inna ocena wymiaru kary. Niesłuszne było też twierdzenie, że nie zostały uwzględnione argumenty apelacyjne odnoszące się do wymiaru kary. Wszak to przecież w następstwie ich podzielnia Sąd drugiej instancji zmienił kontrolowany wyrok w ten sposób, że złagodził orzeczoną wobec P. D. karę pozbawienia wolności zmniejszając jej wymiar o 4 miesiące, z jednoczesną akceptacją pierwszoinstancyjnej oceny dyrektyw z art. 53 k.k. (str. 11).

W kontekście zarzutów opisanych w pkt 5. i 6. kasacji stwierdzić należało, że niezależnie od określonych w nich naruszeń prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd drugiej instancji, ich istota sprowadzała się jedynie do braku akceptacji dla wymiaru kary orzeczonej bez zastosowania warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 69 § 1 k.k.). O próbie ominięcia ograniczenia zawartego w art. 523 § 1 k.p.k. (wyłączenie możliwości podnoszenia w kasacji zarzutu niewspółmierności kary) jednoznacznie przekonywała argumentacja przytoczona na str. 8 kasacji. To jednak nie kwestia nazwania zarzutów związanych z wymiarem orzeczonej, a argumentacja z nimi związana przesądza o ich skuteczności. Kiedy argumentacja ta sprowadza się, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie do odmiennych ocen co do adekwatności (*de facto* – nadmiernej surowości) prawomocnie wymierzonej kary, o rażącym naruszeniu prawa mowy być nie może.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy wszystkie zarzuty obrońcy P. D. ocenił jako bezzasadne w stopniu oczywistym, co implikowało wydanie orzeczenia wyrażonego w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.